

## Małgorzata Dąbrowa-Szefler – dobry człowiek, rzetelny naukowiec

Korzystając z okazji, że niniejszy numer „Nauki i Szkolnictwa Wyższego” został zedyktowany Pani Profesor Małgorzacie Dąbrowie-Szefler, spieszę wyrazić uznanie dla Jej działalności naukowej oraz podziękowanie za współpracę z Fundacją Edukacyjną Przedsiębiorczości (FEP), a także przekazać życzenia dalszej owocnej pracy na rzecz podniesienia wiedzy o problemach edukacji wyższej.

W swojej już ponaddwudziestoletniej działalności FEP koncentruje się na wyrównywaniu szans młodzieży w dostępie do edukacji akademickiej. Zadanie to jest realizowane przez liczne stypendia dla studiującej młodzieży pochodzącej z rejonów popegeerowskich oraz z małych miast i wsi, w tym także uczestników olimpiad ogólnopolskich, oraz młodych ludzi z domów dziecka i rodzin zastępczych. Wszyscy oni są objęci systemem wsparcia materialnego, łącznie ze stypendiami doktorskimi, pomocą w studiach zagranicznych oraz odbywaniem praktyk w Stanach Zjednoczonych. Zapewnienie informacji o potencjalnym wsparciu już w szkole średniej skłania stypendystów do decyzji o podjęciu studiów. W ten zakres działalności FEP wpisuje się po części dorobek intelektualny Pani Profesor Małgorzaty Dąbrowy-Szefler, co uzasadnia moją wypowiedź na łamach półrocznika. Niech mi będzie wolno nawiązać do kilku Jej publikacji.

Na XXV jubileuszowej konferencji FEP profesor Małgorzata Dąbrowa-Szefler, wspólnie z doktorem Tomaszem Sobierajskim, przedstawiła wprowadzający referat proszony poświęcony wyrównywaniu szans w dostępie do szkolnictwa wyższego w świetle koncepcji OECD. Dla nas szczególnie ważne było wykazanie istotnego znaczenia w większości krajów OECD pomocy materialnej dla ubogich „potencjalnych studentów” w decyzji o podjęciu studiów. Opierając się na obszernym materiale dokumentacyjnym, Autorzy wykazali, że stypendia stanowią podstawowy instrument wyrównywania szans młodzieży w dostępie do edukacji wyższej, zapewniając równocześnie zdrową konkurencję w pozyskaniu korzystnej pozycji na rynku pracy. Nie trzeba podkreślać, że tezy Pani Profesor stanowią m.in. uzasadnienie społecznej potrzeby realizacji misji FEP

Wielce inspirujące dla działalności FEP są studia Pani Profesor odnoszące się do finansowania szkolnictwa wyższego. Przyjmując, iż nakłady na to szkolnictwo są ważną inwestycją w rozwój społeczny i gospodarczy kraju, Autorka opiera swoje tezy na szerokim materiale statystycznym, uwzględniającym długie szeregi czasowe oraz tło porównawcze innych państw. Wykazuje obniżenie kosztów kształcenia i substytucji przychodów dotacyjnych uczelni przychodami pozadotacyjnymi, wypowiada się za zadaniową formułą dotacji, przy równoczesnym zwiększeniu samodzielności uczelni w jej wykorzystaniu. Zwraca uwagę na zweryfikowany przez praktykę kryzys uczelni prywatnych. Pogłębiona analiza

zagrożeń wynikających z ograniczeń finansowania szkolnictwa wyższego pod względem rozmiaru i efektywności wykorzystania dotacji, a także sytuacji materialnej młodzieży akademickiej, są pomocne dla kierunków i form naszej pomocy stypendialnej.

W związku z oferowanymi przez FEP stypendiami doktorskimi interesujące były dla nas badania przeprowadzone przez Panią Profesor w latach 2005–2007 wśród doktorantów warszawskich uczelni publicznych. Wnioski z tych studiów oraz uogólnienia dotyczące zadań edukacji doktoranckiej wykorzystujemy przy doborze stypendystów oraz podczas oceny rezultatów naszej akcji stypendialnej.

*prof. dr hab. Jerzy Dietl*

Fundacja Edukacyjna Rozwoju Przesiębiorczości, Łódź

\*

Pani Profesor Małgorzata Dąbrowa-Szeffler od początku lat dziewięćdziesiątych, przez dłuższy czas – aż do przekształcenia Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, funkcjonującego przy Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, w Katedrę Ewaluacji i Studiów nad Edukacją w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych na tym Wydziale – pełniła funkcję zastępcy dyrektora, prof. dr. hab. Ireneusza Białeckiego, wspólnie z nim zarządzając tą placówką. Chyba nikt w Centrum, bo tak na co dzień nazywaliśmy naszą placówkę, nie wyobrażał sobie jego funkcjonowania bez Pani Profesor. Gdy w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych trafiłam do pracy w Centrum, ktoś mi powiedział, że gdybym miała jakiegokolwiek problemy, mogę liczyć na Jej pomoc. Ta rada była zawsze aktualna, a Pani Profesor potrafiła to robić dyskretnie i z empatią. Kierowanie Centrum nie było łatwym zadaniem. Pełniąc funkcję wicedyrektora, profesor Małgorzata Dąbrowa-Szeffler wielokrotnie łagodziła konflikty, udzielała dobrych rad, troszczyła się o ludzi, nie odmawiała nikomu pomocy ani w sprawach osobistych, ani w sprawach zawodowych. Dbała o jakość prac naukowych i wizerunek Centrum. Jej zasługą, w znacznej części, były comiesięczne, wtorkowe seminaria poświęcone problemom nauki i szkolnictwa wyższego, w których brali udział m.in. naukowcy z różnych wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego i pozostałych uczelni warszawskich, Polskiej Akademii Nauk czy też specjaliści z Głównego Urzędu Statystycznego oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Seminaria pozwalały na prowadzenie dyskusji i sporów naukowych, a także stawały się impulsem do podejmowania badań.

Od 1997 roku profesor Małgorzata Dąbrowa-Szeffler uczestniczyła w pracach zespołu redakcyjnego półrocznika „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” wydawanego od 1993 roku przez Centrum. Miała dużą umiejętność dyskusji z pozostałymi członkami zespołu na temat zamieszczanych artykułów. Uwagi krytyczne formułowała z rozwagą i dbałością o wartość merytoryczną publikacji, często była inicjatorką tematyki kolejnego numeru półrocznika. Ponieważ przez kilka lat (2001–2009) brałam udział w pracach tego zespołu, sięgam tu do własnych doświadczeń.

Głównym obszarem zainteresowań zawodowych Pani Profesor było początkowo naukoznawstwo, a w ostatnich dwudziestu latach problemy finansowania nauki i szkolnictwa

wyższego oraz inne kwestie związane z funkcjonowaniem tej sfery (zasoby kadrowe w nauce i szkolnictwie wyższym, kształcenie doktorantów). Była jedną z niewielu osób zajmujących się zagadnieniem finansowania nauki i szkolnictwa wyższego, co dokumentują liczne publikacje na ten temat. Znając te problemy, potrafiła także przewidywać zmiany i określać niebezpieczeństwa ograniczające rozwój. Na przykład na zagadnienie mobilności pracowników naukowych zwróciła uwagę już w 1998 roku, przeprowadzając wraz z zespołem z Centrum badanie wśród pracowników instytutów naukowych<sup>1</sup>. W badaniach potraktowano mobilność z jednej strony jako proces przemieszczania się pracowników naukowych (w układzie horyzontalnym lub wertykalnym), z drugiej zaś strony jako gotowość (akceptację psychiczną) do przemieszczania się. Za pożądany model uprawiania nauki uznano model oparty na wysokim poziomie mobilności. Potwierdzenie ważności i aktualności tego problemu dla rozwoju kadr i nauki można odnaleźć w raporcie *Polskie szkolnictwo wyższe. Stan, uwarunkowania i perspektywy*<sup>2</sup>, w którym podkreśla się konieczność podjęcia działań na rzecz zwiększenia mobilności studiujących i nauczających, nawiązując do *Deklaracji Lizbońskiej*<sup>3</sup>.

Warto też przywołać wyniki badań doktorantów, przeprowadzonych we współpracy z profesorem Pawłem B. Sztabińskim<sup>4</sup>. Problematyka studiów doktoranckich, analiza celu ich podejmowania oraz dalszych losów absolwentów stała się w ostatnim czasie interesującym problemem badawczym. Zwiększająca się liczba doktorantów zmusza do postawienia pytania nie tylko o losy zawodowe absolwentów, a w rezultacie o model studiów doktoranckich, ale także o jakość tych studiów. Jak podają autorzy badań, z danych OECD (z 2003 roku) wynika, że Polska zajmuje 18. miejsce (na 27) pod względem liczby kształconych doktorantów w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców (1,43 doktoranta). Mając na uwadze te dane, Małgorzata Dąbrowa-Szeffler i Paweł B. Sztabiński wskazują, że zwiększająca się liczba doktorantów nie zawsze może świadczyć o masowości studiów, nie analizują jednak dogłębnie tego zagadnienia, uznając, iż nie stanowiło ono przedmiotu badań. Ich zdaniem należałoby w pierwszej kolejności określić, na czym polega zjawisko „masowości” studiów doktoranckich oraz uczynić je przedmiotem dalszych analiz. Problemowi temu poświęcono także uwagę w przywoływanym już raporcie *Polskie szkolnictwo wyższe*. Warto przywołać zawarty w nim komentarz: „Prowadzone obecnie w niektórych polskich uczelniach – zwłaszcza w formie niestacjonarnej – studia doktoranckie, których program obejmuje przede wszystkim zajęcia prowadzone w grupach, a element samodzielnie prowadzonych przez uczestnika studiów prac badawczych (i związanej z nimi działalności publikacyjnej) ma charakter śladowy, nie są – przynajmniej w rozumieniu europejskim – studiami doktoranckimi”<sup>5</sup>. W kontekście wprowadzanych Krajowych Ram Kwalifikacji, kwalifikacją związaną z ukończeniem studiów III stopnia (studiów doktoranckich) jest uzyskanie dyplomu doktora. Studia doktoranckie powinny zatem być zakoń-

<sup>1</sup> M. Dąbrowa-Szeffler, H. Gulczyńska, J. Jablecka, E. Świerzbowska-Kowalik: *Mobilność pracowników naukowych w Polsce*, Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1998.

<sup>2</sup> *Polskie szkolnictwo wyższe. Stan, uwarunkowania i perspektywy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.

<sup>3</sup> Tamże, rozdział *Europejskie uniwersytety po 2010 r. Różnorodność przy wspólnym celu*, s. 138.

<sup>4</sup> M. Dąbrowa-Szeffler, P.B. Sztabiński: *Model kształcenia doktorantów. Wnioski z badań*, Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2008.

<sup>5</sup> *Polskie szkolnictwo...*, s. 255.

zione uzyskaniem tego dyplomu, podobnie jak studia I stopnia – dyplomu licencjata lub inżyniera, a studia II stopnia – magistra lub równorzędnego<sup>6</sup>.

Wyniki badań przeprowadzonych przez profesorów Małgorzatę Dąbrowę-Szeffler oraz Pawła B. Sztabińskiego wskazują, że funkcjonujący w Polsce model kształcenia doktorantów ma na celu przygotowanie do dalszej pracy naukowej. Jak jednak wynika z tych badań, sfera naukowo-badawcza zatrudnia rocznie około jednej czwartej nowo wypromowanych doktorów, a zdaniem badanych przedsiębiorców – potencjalnych pracodawców – doktorat nie jest atutem na rynku pracy<sup>7</sup>. Na podstawie przeprowadzonych analiz Autorzy stwierdzają, że zagadnienie studiów doktoranckich i kształcenia młodych naukowych wymaga kolejnych, pogłębionych badań.

Nie można też nie wspomnieć o raporcie *Szkolnictwo wyższe w Polsce*, przygotowanym we współpracy z profesorem Julią Jabłecką dla OECD<sup>8</sup>. We wnioskach końcowych sformułowanych w tym raporcie Autorki wymieniają mocne i słabe strony polskiego szkolnictwa wyższego wskazując, że te pierwsze mają wyraźną przewagę. Należą do nich m.in.: umasowienie edukacji na poziomie wyższym, rozwinięty sektor uczelni niepublicznych, autonomia instytucjonalna oraz wolność nauki i nauczania. Zdaniem Auterek, przedstawione mocne strony mają także aspekty negatywne. Pierwszy dotyczy równości w dostępie do edukacji, kolejny – nadmiernej liczby i profilu uczelni niepublicznych<sup>9</sup>. Bardzo słabą stroną polskiej edukacji na poziomie wyższym są niskie nakłady (jako procent PKB oraz w przeliczeniu na studenta), słabo rozwinięty system współpracy naukowej i edukacyjnej z otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz zbytnia orientacja akademicka działalności naukowej prowadzonej w uczelniach<sup>10</sup>.

Na zakończenie chciałabym przywołać jeszcze jedną cechę Pani Profesor. Nigdy nie podejmowała się wykonania zadań, których nie mogła ukończyć na czas. Zawsze jest perfekcyjnie rzetelna i punktualna.

dr Elżbieta **Drogosz-Zabłocka**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

\*

Przypadła mi w udziale przyjemność napisania kilku słów o naszej Szanownej Koleżance, Pani Profesor Małgorzacie Dąbrowie-Szeffler, która wkrótce kończy pracę na Uniwersytecie Warszawskim.

Większości Czytelników półrocznika jest to postać znana, ponieważ publikowała Ona w nim swe prace wielokrotnie. Dla osób, które systematycznie interesowały się problematyką edukacji i nauki nie będzie nowością, gdy stwierdzę, że Pani Profesor jest jedną z nielicznych w Polsce osób o tak dużym doświadczeniu naukowym oraz tak rozległych

<sup>6</sup> Tamże, s. 229.

<sup>7</sup> M. Dąbrowa-Szeffler, P.B. Sztabiński: *Model kształcenia...*

<sup>8</sup> M. Dąbrowa-Szeffler, J. Jabłocka: *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Raport dla OECD*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2007.

<sup>9</sup> Tamże, s. 233–234.

<sup>10</sup> Tamże, s. 235.

zainteresowaniach naukoznawczych i dotyczących szkolnictwa wyższego. Prowadziła bowiem w swej bogatej działalności zarówno badania w dziedzinie polityki naukowej, analizy zasad i struktury finansowania placówek naukowych nauki, jak i studia dotyczące finansowania w kontekście polityki szkolnictwa wyższego. Będąc ekonomistką, często wykraczała w swych studiach poza problematykę ekonomiki nauki i szkolnictwa, rozwoju gospodarczego i roli postępu naukowo-technicznego we wzroście gospodarczym. Zajmowała się zagadnieniami oceny placówek badawczo-rozwojowych, polityki naukowej, prowadziła porównania międzynarodowe systemów finansowania szkolnictwa wyższego, pomocy materialnej dla studentów i odpłatności za studia w kontekście dostępności do szkolnictwa wyższego. Jako jedna z pierwszych, w połowie lat dziewięćdziesiątych przygotowała opracowanie poświęcone mobilności pracowników naukowych.

Dorobek naukowy Pani Profesor w ostatnim tylko dwudziestoleciu wynika z kierowania lub realizacji grantów, tematów statutowych czy badań własnych i obejmuje kilka książek, rozdziały w pracach zbiorowych wydanych za granicą<sup>1</sup>, szereg raportów i kilkadziesiąt artykułów publikowanych w takich czasopismach jak „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój”, „Nauka”, „Higher Education Policy” czy „Industry and Higher Education”.

Podczas ostatnich kilkunastu lat najważniejszym obszarem zainteresowań badawczych Pani Profesor stała się szeroko ujęta problematyka kadry akademickiej, postrzeganej jako najważniejszy element potencjału polskiego systemu badawczego i akademickiego, a także zagadnienia kształcenia na stopień doktora oraz analizy rozwoju kariery naukowej. Wydana w efekcie tych badań monografia *Kadry dla nauki w Polsce. Stan i perspektywy rozwoju* była bodaj pierwszą rzeczową, kompleksową pracą na ten temat po trwającej blisko trzydzieści lat przerwie w prowadzeniu takich badań w Polsce. Autorka zajęła się m.in. motywami podejmowania pracy badawczej, barierami ograniczającymi rozwój kariery naukowej, a także sposobem dochodzenia do pierwszego stopnia naukowego oraz – w kontekście karier – problematyką mobilności kadry naukowej. Wynikiem Jej badań były trzy prace: pierwsza to wspomniana wyżej monografia przedstawiająca kwestie kariery naukowej i potencjału kadrowego nauki w Polsce, jego strukturę i jakość oraz problem barier występujących na drodze do kariery naukowej. Druga praca to przygotowany wraz z prof. Pawłem B. Sztabińskim raport na temat kształcenia doktorantów, za który Autorzy otrzymali podziękowanie od przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, i w końcu kolejna monografia: *Model kształcenia doktorantów*. Problematyka związana z karierami naukowymi i rozwojem kadr stanowiła także przedmiot wielu artykułów oraz rozdziałów książkowych, w których Autorka rozwijała poszczególne wątki, a zwłaszcza kwestię kształcenia doktorantów.

Profesor Małgorzata Dąbrowa-Szeffler opracowała lub uczestniczyła w przygotowaniu wielu analiz naukowych na zlecenie resortu odpowiedzialnego za szkolnictwo wyższe (ostatnio był to np. raport o polskim systemie szkolnictwa wyższego przygotowany dla OECD).

<sup>1</sup> Na przykład w pracach: *Hochschulpolitik in Ostmitteleuropa 1945–1995*, Wiener Osteuropastudien, Osterreichischen Ost- und Sudost Europa-Institut 1996, pod red. Petera Bachmaiera, w: *Education for the Transition*, Institut für Wissenschaften vom Menschen, Wien 1997, rozdział w *National Reports on Staff Development Activities in 1998* czy *European Network for Staff Development and Higher Education*, UNESCO-CEPES, Paris 1999.

Elementem i efektem osiągnięć w pracy naukowej był również Jej długoletni udział w pracach Komitetu Naukoznawstwa PAN i jego Prezydium, w tym pełnienie funkcji wiceprzewodniczącej, a następnie przewodniczącej Komitetu, funkcja przewodniczącej rady redakcyjnej „Zagadnień Naukoznawstwa”, członkostwo w radzie redakcyjnej „Nauki Polskiej” (rocznika Kasy im. Józefa Mianowskiego), a także w redakcji półrocznika „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”.

Na koniec należy także wspomnieć o pełnieniu przez Panią Profesor funkcji organizacyjnych na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji (przez dwie kadencje funkcji prodziekana oraz przez trzy kadencje funkcji wicedyrektora Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego).

Oprócz zalet intelektualnych trzeba wspomnieć o ogromnej pracowitości i odpowiedzialności Pani Profesor, które sprawiały, że współpraca z Nią jest przyjemnością.

Szanowna Pani Profesor! W imieniu swoim oraz kolegów z Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego pozwalam sobie żywić nadzieję, że wraz z odejściem na emeryturę nie zakończy Pani kariery naukowej, że będzie Pani dopisywać zdrowie, że nasza współpraca będzie się rozwijała jeszcze przez wiele lat, ku wzajemnemu zadowoleniu i z pożytkiem dla nauki.

*dr hab. Julita Jabłocka*  
profesor w Wyższej Szkole Biznesu – National-Louis University, Nowy Sącz